

Łukasz Kożuchowski

(University of Warsaw, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-5774-2898>









e-mail: l.kozuchowski@uw.edu.pl

## Wyobrażenia religijne w listach i pamiętnikach chłopów Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX w. (1881–1914)

*Religious Imagination in Letters and Memoirs of Peasants of the Kingdom  
of Poland of the Turn of the 20th Century (1881–1914)*

### ABSTRACT

The article presents the religious imaginations of the peasants of the Kingdom of Poland at the turn of the 20th century. The detailed topics addressed in the text are the visions of God (Father, Jesus, Holy Spirit), Mary, other saints, as well as evil and good spirits. Those collections of letters and memoirs of peasants, which contain information on religious life, were used as a source base for the inquiry. Since the last decades of the 19th century, they have constituted a large enough corpus of materials to allow for more

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Łukasz Kożuchowski, the Faculty of the University of Warsaw, 26/28 Krakowskie Przedmieście Street, Warsaw 00-927, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Work funded by the 2020–2024 science budget as a research project under the Diamond Grant programme (Reg. No. DI2019 004949)*			
SUBMITTED: 2024.01.21	ACCEPTED: 2025.07.31	PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31	
WEBSITE OF THE JOURNAL: <a href="https://journals.umcs.pl/rh">https://journals.umcs.pl/rh</a>		EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

\* Opiekunem projektu był Artur Markowski, któremu serdecznie dziękuję za wsparcie.

extensive research on their basis, although it should be noted that their authors constituted a rather peculiar group compared to the general peasant population of the period. The article shows in which debates about the 19th-century countryside the egodocuments can help – including the one devoted to fatalism in religious mentality.

**Key words:** Peasants, piety, folk religion, Catholicism, Kingdom of Poland, egodocuments

#### STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia wyobrażenia religijne chłopów Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w. Szczegółowymi zagadnieniami poruszonymi w tekście są: wizja Boga (Ojca, Jezusa, Ducha Świętego), Maryi, innych świętych, a także złych i dobrych duchów. Za bazę źródłową do dociekań posłużyły te zbiory listów i pamiętników chłopów, które zawierają informacje na temat życia religijnego. Od schyłkowych dekad XIX w. stanowią one na tyle duży korpus materiałów, że umożliwiają szerzej zakrojone badania na ich podstawie, choć należy zwrócić uwagę, że ich autorzy stanowili dość specyficzną grupę na tle ogółu włościan tego okresu. Artykuł ukazuje, w których debatach dotyczących XIX-wiecznej wsi egodokumenty mogą pomóc – m.in. tej poświęconej fatalizmowi w mentalności religijnej.

**Słowa kluczowe:** chłopci, pobożność, religijność ludowa, katolicyzm, Królestwo Polskie, egodokumenty

W swojej szeroko znanej pracy poświęconej kulturze polskiej wsi w XIX w. Ludwik Stomma diagnozował częste pomijanie przez ówczesnych etnografów religijności. Pisał:

Jest to wynikiem mniej czy bardziej (przeważnie mniej) uświadamianych ciągów etnografów do rozdzielania rdzennego i naleciałości, wypreparowania z chrześcijańskiej kultury wsi tego, co rzekomo ludowe właśnie, z gruntu siermiężne i prasłowiańskie. [...] W praktyce bowiem cała operacja opiera się tu na przekonaniu, że gdy zabierzemy chłopu z chałupy ikonę i krucyfiks, będziemy mieli do czynienia z wzorcowym magiczno-pierwotnym Słowianinem<sup>1</sup>.

Nic więc dziwnego, że gdy w późniejszych czasach powstawały analizy poświęcone duchowości włościan, koncentrują się one często na tych wątkach, które z punktu widzenia doktryny Kościoła katolickiego były nieortodoksyjne<sup>2</sup>. I choć, oczywiście, sugerowanie, że każdy z osobna chłop miał swoje wyobrażenia religijne nieskalane żadnym

<sup>1</sup> L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, Łódź 2002, s. 246.

<sup>2</sup> Stan badań nad religijnością chłopów szerzej omawiam w tekście: *Dotychczasowe badania nad religijnością polskich chłopów w okresie powułaszczeniowym (1864–1914)*, „Przegląd Historyczny” 2024, 105, 4, s. 545–562.

heterodoksyjnym wpływem byłoby brawurą<sup>3</sup>, to trudno oprzeć się wrażeniu, że naukowy obraz tego, w co i jak wierzyli chłopci, jest zniekształcony poprzez przejmowanie bardzo wybiórczej optyki źródeł etnograficznych. Ów problem jest na tyle istotny, że jak wielokrotnie wskazywały już dotychczasowe dociekania, sfera religijna miała dla chłopów znaczenie kluczowe – zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest w pierwszej kolejności wskazanie na potencjał egodokumentów (tu rozumianych zawężająco jako listy i pamiętniki) chłopów do badań nad ich dziejami, w tym sferą wyobrażeń religijnych. Wbrew obiegu opinii, do dziś pokutującej w środowisku naukowym, co najmniej od schyłku XIX w. dysponujemy już bardzo dużymi zasobami tekstów, których autorami są sami chłopci – choć nie znaczy to, że grupa piszących była reprezentatywna dla ogółu mieszkańców wiosek. Dlatego też opieranie się w badaniach wsi głównie lub wyłącznie na źródłach etnograficznych, co nieraz miało miejsce, wydaje się nieuzasadnione. Jak postaram się wskazać, w pewnych kwestiach listy i pamiętniki mogą pozwolić na nowe otwarcie w badaniach nad religijnością chłopów, zarówno z perspektyw badawczych historii, jak i etnografii<sup>5</sup>. Tezą niniejszego tekstu jest też to, że na przełomie XIX i XX w. istniała już w Królestwie Polskim pewna (zapewne rosnąca) grupa chłopów, która świadomie oczyszczała swoją religijność z nieortodoksyjnych naleciałości<sup>6</sup>, oraz ukazanie egodokumentów jako

---

<sup>3</sup> Cf. S. Czarnowski, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: idem, *Kultura*, Warszawa 1958, s. 80–82; D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 8.

<sup>4</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 4, *Disorganization and reorganization in Poland*, Boston 1920, s. 99, 136–137; B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969, s. 76; M. Krisań, *Chłopi wobec zmian cywilizacyjnych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX – początku XX wieku*, Warszawa 2008, s. 68–69; D. Olszewski, *Kultura*, s. 407.

<sup>5</sup> Na potrzebę dalszych badań w tym kierunku wskazywał chociażby D. Olszewski, *Polska religijność XIX wieku w badaniach Instytutu Tomistycznego*, „Przegląd Tomistyczny” 1984, 1, s. 258; idem, *Kultura*, s. 276–277.

<sup>6</sup> Zasadniczo powtarzam więc opinię wyrażoną już ponad sto lat temu przez W. Thomasa i F. Znanieckiego (*The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 1, *Primary group organization*, Boston 1918, s. 286), która jednak nie zarezonowała dostatecznie w polskiej nauce i wiele prac zdaje się ją (raczej nieświadomie) ignorować; być może wynika to z faktu, że polskie tłumaczenie owego dzieła opublikowano dopiero w 1976 r. (i jest ono wadliwe, stąd w niniejszym tekście korzystam z oryginalnego wydania, cf. A. Brożek, *Listy emigrantów jako źródło w tradycji i współczesności polskich nauk społecznych*, w: *Dziedzictwo Witolda Kuli*, red. M. Kula, Warszawa 1990, s. 50–51). Istnieją późniejsze prace, które korzystały z *The Polish peasant* jako zbioru źródeł i opracowania,

dających szansę na naszkicowanie dynamiki przemian w religijności wsi owego czasu<sup>7</sup>.

Za bazę źródłową do rozważań posłużą listy i pamiętniki chłopów królewiackich, wytworzone od lat osiemdziesiątych XIX w. aż do wybuchu II wojny światowej<sup>8</sup>. Przede wszystkim są to listy czytelników do „Gazety Świątecznej”, wydawanej od 1881 r. Była to najpopularniejsza gazeta adresowana do włościan, a o jej sukcesie zadecydowało m.in. publikowanie na swoich łamach wielu listów od czytelników. Badania wykazały, że ową korespondencję przedrukowywano w sposób wierny, bez istotnych zniekształceń treści<sup>9</sup>. Część z owych listów zachowała się w oryginałach<sup>10</sup>. W kwestiach religijnych „Gazeta Świąteczna” przejawiała tendencje prokatolickie. Kwerendzie poddano również zbiory korespondencji migrantów i ich bliskich zawarte w dziele Williama Thomasa i Floriana Znanięckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*, zbiór *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, a także materiały z konkursów *Pamiętniki chłopów* oraz *Pamiętniki wiejskich działaczy społecznych*, które wydano już w dwudziestoleciu międzywojennym, lecz

---

trudno jednak określić jego potencjał jako wyczerpany (cf. M. Kriśań, *Chłopi wobec zmian cywilizacyjnych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX – początku XX wieku*, Warszawa 2008; W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002). Czasem wręcz korzystano tylko z wybranych tomów dzieła, inne z nieznanego powodu pomijając (R. Tomicki, *Religijność ludowa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981; D. Olszewski, *Kultura*). Innowacją w stosunku do Thomasa i Znanięckiego jest poruszenie w niniejszej pracy pewnych wątków religijności, których wymienieni autorzy (szerzej) nie omawiali, wskazanie na głębsze korzenie formowania się owego ortodoksyjnego nurtu wśród chłopów i użycie szerszej bazy źródłowej niż ta, którą oni dysponowali.

<sup>7</sup> L. Stomma wskazywał na istniejący w etnografii stereotyp o niezmienności kultury ludowej w XIX w. i obecności w niej wielu wątków pogańskich, *op. cit.*, s. 247. Owa dynamika zmian była już przedmiotem badań m.in. Znanięckiego i Thomasa (zwłaszcza., vol. 1 i vol. 4). O problemie z opisywaniem procesów przemian religijności wypowiedział się R. Tomicki, który jednakowoż z listów i pamiętników nie korzystał, *op. cit.*, s. 64.

<sup>8</sup> Szerzej bazę źródłową chłopskich listów i pamiętników omawiam w: *Egodokumenty (listy i pamiętniki) chłopów Królestwa Polskiego i chłopskich migrantów zeń jako źródła historyczne (1864–1914)*, „Kwartalnik Historyczny” 2023, 130, 4, s. 829–859.

<sup>9</sup> M. Klawe-Mazurowa, *Listy chłopów do prasy dla wsi w latach 1875–1895 jako źródło historyczne*, „Przegląd Polonijny” 1983, 9, 4, s. 38; C. Francelle-Gervais, *Oto zasylam opisanie całego mojego życia... (Listy przedpłatników „Gazety Świątecznej” do Promyka)*, „Regiony. Kwartalnik społeczno-kulturalny” 1978, 4, s. 77.

<sup>10</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Korzonów i Prószyńskich, „Listy czytelników do redakcji „Gazety Świątecznej” z lat 1895–1910” [dalej: BNW], sygn. rkps BN II.5978.

tematycznie sięgają również przełomu XIX i XX w.<sup>11</sup> Wszystkie źródła wykorzystane w niniejszej pracy napisane zostały przez chłopów-katolików obrządku rzymskiego<sup>12</sup>.

Kwestionariusz badawczy został oparty na elementach propozycji opublikowanej przez Urszulę Borkowską<sup>13</sup>. Dalsza struktura niniejszej pracy wynika wprost z owego kwestionariusza. Najpierw omówione zostaną wyobrażenia dotyczące Boga (Boga Ojca, Jezusa, Ducha Świętego), następnie świętych (zwłaszcza Matki Bożej) oraz dobrych i złych duchów. Na koniec nastąpi podsumowanie wraz z wnioskami z analiz.

## BÓG / BÓG OJCIEC

Dla każdego systemu wierzeń religijnych najoczywistszym pytaniem jest to o Boga – kim On jest, co Go cechuje, jakie pełni funkcje. W ujęciu katolickim – które stanowi konieczne tło dla rozpatrywania pobożności

---

<sup>11</sup> Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Archiwum Instytutu Gospodarstwa Społecznego, *Pamiętniki wiejskich działaczy społecznych – niewydane* [dalej: BSGHW], sygn. ZS.AR.444; „Gazeta Świąteczna” [dalej: „GŚ”] 1881–1914; *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, oprac. W. Kula, N. Assodobraj-Kula oraz M. Kula, Warszawa 2012; *Pamiętniki Chłopów*, t. 1, Warszawa 1935; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, Warszawa 1936; W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1-2; eidem, *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 4, *Disorganization and reorganization in Poland*, Boston 1920; *Wiejscy działacze społeczni. Życiorysy włościan*, Warszawa 1937. W niniejszej pracy nie uwzględniono dwóch istotnych rodzajów chłopskich listów i pamiętników dotyczących się obranego zakresu chronologiczno-geograficznego. Pierwszym z nich są materiały (byłych) unitów – zważywszy jednak na ich wyjątkowe doświadczenie historyczne, związane z odrębnym rytmem liturgicznym i prześladowaniami ze strony państwa rosyjskiego, ich analiza zdaje się być odpowiednim materiałem na oddzielne, być może porównawcze, studium. Z przyczyn praktycznych arbitralnie zrezygnowano również z uwzględnienia z napisanych po 1939 r. wspomnień osób związanych z ruchem ludowym (wydania książkowe czy zbiory Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie). Choć niewątpliwie zawierają one liczne informacje na temat życia religijnego mieszkańców wsi, liczebność analizowanych źródeł skłaniała ku rezygnacji z części potencjalnie przydatnych materiałów. Z tej samej przyczyny nie przeprowadzono również kwerendy w wydawanych od lat trzydziestych pamiętnikach emigrantów.

<sup>12</sup> Był to obrządek autorów co najmniej w momencie tworzenia źródła, natomiast unickie pochodzenie autora wyraźnie wskazuje pamiętnik 28. z pierwszego tomu *Pamiętników chłopów* oraz 7. z *Wiejskich działaczy*; nie można go wykluczyć też u innych źródeł, które wprost nie poruszają tej kwestii, a miejsce zamieszkania piszących zawiera się w tzw. terenach pounickich wschodniego (byłego) Królestwa.

<sup>13</sup> U. Borkowska, *Badania pojęć i postaw religijno-moralnych w oparciu o źródła historyczne. Propozycja kwestionariusza*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, 22, 2, s. 8–9.

królewiackich chłopów – istnieje jeden Bóg w trzech Osobach: Ojciec, Syn (Jezus Chrystus) i Duch Święty. W świetle zbadanych źródeł zdaje się jednak, że chłopcy mieli problem ze zrozumieniem tego rozróżnienia. Podczas lektury zebranych materiałów często nie sposób orzec, kiedy chłopcy mówili „ogólnie” o Bogu, a kiedy „konkretnie” o Bogu Ojcu, kiedy „konkretnie” o Synu itd.; czasem wręcz używali tych określeń naprzemiennie. Zdaje się, że nie mieli w swoich umysłach klarownego ułożenia tej kwestii<sup>14</sup>. Wskazywały już na to wcześniejsze badania Thomasa i Znanickiego, którzy twierdzili, że miano ogólne wyobrażenie o różnicach między Bogiem Ojcem a Jezusem (głównie ze względu na ziemskie życie Chrystusa), lecz większość włościan nie wykształciła precyzyjnego oglądu na całą Trójcę Świętą<sup>15</sup>.

Bóg w oczach chłopów miał klasyczne – według teologii katolickiej – przymioty. Był więc dobry, wszechobecny, wszechmocny i wszechwiedzący<sup>16</sup>. Włościanie wierzyli, że nie były to postawy bierne czy dalekie – Bóg działa tu także i w codzienności<sup>17</sup>. Czasami inny pogląd – o odległości i niedostępności Boga – wyrażany bywał w chwilach trudności<sup>18</sup>. Najwyższą Istotę cechowała też wielka mądrość, przewyższająca mądrość ludzi i niemożliwa do pełnego przez nich zrozumienia<sup>19</sup>. Często Bóg nie był jednak niedostępny – można się z nim kontaktować chociażby poprzez modlitwę i udziela on swojej mądrości także ludziom<sup>20</sup>. Niektórzy z autorów źródeł wprost twierdzili, że ich modlitwy zostały wysłuchane<sup>21</sup>. Znanicki i Thomas w kontekście rozwoju ruchu zaraniarskiego wspominali (w mojej opinii pochopnie) o istnieniu wśród chłopów przekonania, że skuteczność np. modlitw zależy od moralnej doskonałości tego, kto je odmawia<sup>22</sup>.

<sup>14</sup> Cf. np. *Listy*, s. 189, 425.

<sup>15</sup> W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 249–250; podobnie R. Tomicki, *op. cit.*, s. 42.

<sup>16</sup> „GŚ” 1885, nr 224, s. 4; *Listy*, s. 277, 325, 364, 471; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 421, vol. 2, s. 23; cf. jednakże uwaga Thomasa i Znanickiego przy omawianiu drugiego (magicznego) systemu religijnego według ich klasyfikacji: *To the unsophisticated peasant mind it seems evident that the devil must have some power of his own in order to do as much harm as the church tries to lay upon him if God is to be conceived as an essentially beneficent being. The omnipotence of God is to be conceived as an essentially beneficent being. The omnipotence of God had to be sacrificed to save his goodness, through the latter is was as yet only practical, not moral, goodness* (vol 1, s. 269), także M. Zowczak *Biblia ludowa. Interpretacja wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013, s. 71–72.

<sup>17</sup> „GŚ” 1903, nr 1181, s. 6.

<sup>18</sup> „GŚ” 1885, nr 228, s. 5.

<sup>19</sup> *Pamiętniki chłopów. Serja druga*, s. 141–142.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 190.

<sup>21</sup> „GŚ” 1905, nr 1268, s. 5; też W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 155.

<sup>22</sup> W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 257.

Bogu należała się chwała. Była ona jednak rozumiana dość szeroko. Nie chodziło tu jedynie o publiczne czy prywatne akty okazywania szacunku – w liturgiach bądź modlitwach. Pod tę kategorię podciągane było także dobro i szczęście ludzi, którzy, gdy działali wedle przykazań, mogli się rozwijać i dobrze żyć, wskazując przez to poniekąd i na tych przykazań Źródło<sup>23</sup>. Był On również prawodawcą – ustanawiał reguły moralne<sup>24</sup>. Stąd też istniejące do dziś w języku polskim określenie „po Bożemu”, które dotyczy właściwego sposobu wykonania jakiejś czynności<sup>25</sup>.

W świetle źródeł Bóg był też miłosierny. Chciał wybaczać tym, którzy zaciągnęli na siebie winy moralne, pomagał w podnoszeniu się z rozmaitych upadków i do analogicznego postępowania zachęcał wszystkich ludzi<sup>26</sup>. Wyraźnie wśród wartości przez Niego promowanych znajdował się pokój, pojednanie i wzajemna życzliwość. Troszczył się też o potrzebujących – szczególnie sprzyjał prostym ludziom. Pogląd ten w skrajnych przypadkach prowadził do przekonania, że nie należy pogłębiać swojej wiedzy, w tym religijnej, gdyż w ten sposób ryzykuje się utratą Bożej łaski<sup>27</sup>. W źródłach wyraźnie obecna jest też koncepcja Opatrzności, która chroniła ludzkość w ogólności i każdego człowieka z osobna. Pomagała ludziom w trudnościach i pilnowała, aby na człowieka nie spadły ciężary nie do uniesienia<sup>28</sup>. Wielu autorów listów do „Gazety Świątecznej” to właśnie Opatrzności przypisywało uratowanie siebie chociażby z pijaństwa<sup>29</sup>.

W ogólności Bóg był dawcą wszelkiego dobra, choćby i pośrednio. Chłopi mieli przekonanie, że dawał On błogosławieństwo, wyrażające się nieraz w bardzo konkretnych, materialnych rzeczach, jak na przykład urodzaj rolny lub uzdrowienie z choroby<sup>30</sup>. Według Thomasa i Znanickiego „success may assume moral value by being conceived as the result of God’s blessing. Formally this conception was introduced by the Church in its endeavor to ascribe to God all the good”<sup>31</sup>. Pojawiały się też głosy

<sup>23</sup> „GŚ” 1905, nr 1252, s. 6; cf. W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 283.

<sup>24</sup> „GŚ” 1900, nr 1022, s. 6; *Listy*, s. 241, 380; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 93, 218; cf. *Ibidem*, vol. 1, s. 282.

<sup>25</sup> W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 222.

<sup>26</sup> „GŚ” 1882, nr 77, s. 4; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 21–22, 218, 289; cf. *ibidem*, vol. 1, s. 272.

<sup>27</sup> „GŚ” 1887, nr 339, s. 6.

<sup>28</sup> *Listy*, s. 175, 365; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 103; cf. R. Tomicki, *op. cit.*, s. 42; na listach ze zbioru Thomasa i Znanickiego podobne spostrzeżenie wysuwał D. Olszewski, *Kultura*, s. 273.

<sup>29</sup> „GŚ” 1881, nr 49, s. 4.

<sup>30</sup> „GŚ” 1888, 369, s. 6; *Listy*, s. 134; BNW, Rkps BN II.5978, k. 4; *Pamiętniki chłopów. Serja druga*, s. 109–110.

<sup>31</sup> W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 468; cf. *ibidem*, s. 285.

uznające za szczególną łaskę Bożą uwłaszczenie<sup>32</sup>. Zarazem w tekstach wyraźnie obecny jest pogląd, że łaska Boga działała „w sprzężeniu” z postępowaniem danej jednostki<sup>33</sup>. Mogło to mieć wymiar dosłowny i bezpośredni – na przykład: występkiem przeciw Bogu jest pijaństwo, a kto nadużywa alkoholu, niechybnie popadnie w nędzę i choroby. Jako kary inspirowane przez Boga rozumiano także wyroki państwowe na złoczyńców<sup>34</sup>. Jednakże Bóg zachęcał do używania rozumu na swój obraz i podobieństwo, kto więc kierował się rozumem, mógł liczyć na pomyślność.

Czasem jednak przełożenie to mogło nie być tak bezpośrednie i polegać nie po prostu na prawach natury, a osobistej interwencji Boga. Przykładowo, jeden z autorów listów zachęcał adresata to przygarnięcia, zgodnie z Bożym przykazaniem, sieroty – jednym z argumentów wówczas podnoszonych było to, że troska o pokrzywdzonego zostanie wynagrodzona opiekunowi po wielokroć<sup>35</sup>. W źródłach często pojawia się też motyw wzywania Boga na pomoc, gdy osoba czymś obdarowana lub wspomóżona nie była w stanie sama się odwdzięczyć<sup>36</sup>. W innym przypadku mowa była o tym, że podpalacz, który zniszczył sąsiadowi zabudowania gospodarskie, został dotknięty poważną chorobą, a złodziejowi, który podkradał sąsiadowi paszę, źle rosło zboże<sup>37</sup>. Zjawiska tego typu były już opisywane w literaturze przedmiotu w podobny sposób, jak ukazują je egodokumenty<sup>38</sup>.

Niemniej nie każde działanie Boga wobec człowieka jest pojmowane na zasadzie „odwdzięczania się” albo akcji–reakcji. W niektórych źródłach pojawia się silny wątek przeznaczenia – zamysłu Boga wobec danej jednostki czy grupy, którego nie da się ominąć. Nie można precyzyjnie naszkicować zakresu jego działania, bowiem w niektórych przypadkach obejmowało pewne elementy ludzkiego życia, w innych zaś dawało człowiekowi swobodę. Pewna autorka listu z kolekcji Thomasa i Znanickiego pisała o śmierci męża adresatki:

But, my dear sister, I beg you, don't grieve. There is nothing to do. It is God's will, God governs us, not ourselves. God took from you a husband, a friend, a guide, and the father of your children. Conform

<sup>32</sup> „GŚ” 1882, nr 59, s. 3.

<sup>33</sup> „GŚ” 1885, nr 260, s. 6; 1904, nr 1246, s. 6, 1912, nr 1615, s. 2; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 251, 270, 285; vol. 2, s. 225, 307; R. Tomicki, *op. cit.*, s. 42.

<sup>34</sup> „GŚ” 1883, nr 121, s. 5.

<sup>35</sup> *Listy*, s. 374; podobnie W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, s. 217.

<sup>36</sup> „GŚ” 1890, nr 514, s. 5–6; *Listy*, s. 506, 131; W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 2, 307.

<sup>37</sup> „GŚ” 1886, nr 263, s. 6–7.

<sup>38</sup> Cf. W. Thomas, F. Znanicki, *op. cit.*, vol. 1, s. 250–251, 468; D. Olszewski, *Kultura*, s. 271.



yourself to the will of God, adjust yourself the best you can, pray for your father and you, sister, for your husband, and God will love you and bless you, if you conform yourself to the will of God<sup>39</sup>.

Trudno też określić, czy przeznaczenie było wartościowane pozytywnie czy też odnoszono się do niego z niepokojem. Zdaje się, że raczej druga z opcji jest bliższa prawdy, gdyż chłopci czuli naturalny lęk przed tym co im nieznanym, a zarazem nieuchronnym<sup>40</sup>. Za taką interpretacją przemawiają również opublikowane wcześniej analizy<sup>41</sup>. Jeden z autorów pisał wręcz: „I do not know what I have done, why God the Highest punishes me so much”<sup>42</sup>. Inny zaś stwierdzał, w kontekście spotykających go przykrości: „There is the will of the Highest God, and whatever God grants is well”<sup>43</sup>.

W niektórych listach i pamiętnikach pojawia się pojęcie dopustu Bożego. Zdaje się, że była to próba kompromisu pomiędzy ideą dobrej Opatrzności a faktem, że ludziom bez ich winy zdarzają się również złe rzeczy. Bóg więc nie tyle sprawiał, co dopuszczał – z jakiegoś niepojmowalnego powodu – zaistnienie różnorodnych przykrości<sup>44</sup>. Ograniczał więc swoją kontrolę nad tym, co dzieje się na świecie. W skrajnych, pojedynczych wypadkach prowadziło to wręcz do (chwilowego) zwątpienia w dobroć albo wręcz istnienie Boga<sup>45</sup>; rzadko też pamiętnikarze traktowali nieszczęścia jako spełnienie się woli Bożej wprost<sup>46</sup>. Pojedynczy autorzy

<sup>39</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 225. O chłopskim fatalizmie i Bogu jako dawcy życia i śmierci, vide: R. Tomicki, *op. cit.*, s. 41.

<sup>40</sup> „GŚ” 1885, nr 259, s. 4–5; 1902, nr 1131, s. 7; *Pamiętniki*, s. 131; W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 106, 225, 263.

<sup>41</sup> D. Olszewski, *Kultura*, s. 272–273.

<sup>42</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 247.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 283.

<sup>44</sup> „GŚ” 1888, nr 366, s. 6; 1904, nr 1251, s. 3; *Listy*, s. 401; BNW, Rkps BN II.5978, k 79; W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 14; Cf. *Ibidem*, vol. 1, s. 250.

<sup>45</sup> Jedna z pamiętnikarek, wyróżniająca się szczególną ekspresją emocjonalną na tle innych autorów źródeł, tak wspominała swoje uczucia po śmierci matki, w skutek której znalazła się w bardzo trudnym położeniu materialnym: „Rozpacz moja nie miała granic! Straciłam po prostu wiarę w Boga, że może być taki niesprawiedliwy. Czemuż nie zabierze ojca, tylko takiej dobrej matki nas pozbawia? I to biedna tak strasznie cierpi! Stało się, zostaliśmy sierotami, siedmioro drobiazgu z ojcem takim srogim i nieprzystępnym” (*Pamiętniki*, s. 31). *Nota bene* ów pamiętnik, pisany po kilkudziesięciu latach od opisywanych wydarzeń, tak bardzo przystaje do treści odezwy konkursowej Instytutu Gospodarstwa Społecznego, że jego wiarygodność jest w mojej opinii wątpliwa.

<sup>46</sup> Najjaskrawszym ze znalezionych przykładów takiego przekonania jest fragment listu jednego z emigrantów: „Now I inform you, dearest parents, and you, my brothers, that Konstanty, your son, dearest parents, and your brother and mine, my brothers, is no

wyrażali natomiast poglądy zbliżające się do deizmu. „Pan Bóg wysoko” – wzdychał jeden z nich, przygnębiony niesprawiedliwością w swoim otoczeniu<sup>47</sup>. Inny z korespondentów odnosił do siebie słowa z Księgi Hioba: „Pan dał, Pan odjął, jako się Panu upodobało”<sup>48</sup>. Pojęcie dopustu wybrzmiewa w tekstach posepnie, wyrażając pewien rodzaj smutnej bezradności ludzi wobec nieszczęść ich spotykających. Zdarzają się też inne próby wyjścia z takiego dylematu. Jeden z autorów listów, opisując swoje powodzenie, przypisywał je Bogu, milczał natomiast na temat pochodzenia spotykających go przykrości<sup>49</sup>. Kilka innych wiadomości wyrażało zaś przekonanie, że „Pan Bóg nas zasmucił, ale on nas i pocieszy”, twierdząc, że nieszczęścia są krótkotrwałe i Bóg zawsze dopilnuje tego, by człowieka z nich podźwignąć<sup>50</sup>.

Oprócz dopustów Bóg czasem też wprost karał – często nie czekał z tym do Sądu Ostatecznego, lecz czynił to już w życiu doczesnym<sup>51</sup>. W innym liście wspomina się wystawianie ludzi na próbę przez Boga jako określenie na trudne przeżycia<sup>52</sup>. Być może z takiej koncepcji wynikało przekonanie o ekspiacyjnym, a więc wartościowym, charakterze cierpienia<sup>53</sup>. Na łamach „Gazety Świątecznej” publikowano wiele pouczających opowieści wskazujących, że Bóg prędzej czy później upokarza każdego złoczyńcę, jeśli nie żałował za swoje przestępstwa<sup>54</sup>. Funkcją Boga bywało wręcz pomszczenie tych, którzy sami nie byli w stanie się

---

more alive. It killed him in the foundry, it tore him in eight parts, it tore his head away and crushed his chest to a mass and broke his arms. But I beg you, dear parents, don't weep and don't grieve. God willed it so and did it so" (W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 263); cf. *Ibidem*, s. 101 (i wszystkie listy z tego cyklu); również vol. 1, s. 439.

<sup>47</sup> „GŚ” 1885, nr 228, s. 5. Ludowe poglądy o pasywności Boga Ojca przywoływał R. Tomicki, *op. cit.*, s. 41 i M. Zowczak, *op. cit.*, s. 21.

<sup>48</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 201; cf. Hi 1, 21. Wszystkie cytaty biblijne w niniejszej pracy za: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, oprac. J. Frankowski, Warszawa 2013.

<sup>49</sup> *Listy*, s. 230.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 250. Powiedzenie to występuje również i w innych źródłach, np. „GŚ” 1889, 418, s. 6; inne przysłowie o takim samym znaczeniu: W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 199.

<sup>51</sup> Vide chociażby kara za krzywoprzysięstwo: W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 322. O karze Bożej też L. Stomma, *op. cit.*, s. 268; R. Tomicki, *op. cit.*, s. 35; Krisań wspominała o straszeniu karą Bożą jako środkiem używanym przez księży do dyscyplinowania wiernych, *op. cit.*, s. 96–97.

<sup>52</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 1, s. 439; cf. M. Zowczak, *op. cit.*, s. 110–111.

<sup>53</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 210; M. Zowczak, *op. cit.*, s. 506.

<sup>54</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 157.

obronić<sup>55</sup>. Jeden z korespondentów upominał włościan nieudzielających pomocy sąsiadom w potrzebie:

O, wy ludzie niesumienni, bójcie się Boga! Tak ludzie, a jeszcze chrześcijanie robić nie powinni. Widzicie tyle nieszczęścia, tyle rodzin pozbawionych dachu i kęsa chleba. Czyż macie choć trochę serca? Czyż myślicie, że za to nie będziecie zdawali rachunku przed Bogiem na strasznym sądzie? Widziało to wszystko oko Wszchemocnego, a sprawiedliwość Jego sądzić was będzie. Pamiętajcie, abyście tego nie żałowali w dzień sądu Pańskiego<sup>56</sup>.

Czasem jednak autorzy listów interpretowali różne dotyczące ich – czy wręcz całe wspólnoty – przykrości jako Boże kary, choć nie wskazywali, kto i czym miałby zawinąć<sup>57</sup>. Inni nadawcy podkreślali jednak, że Boża sprawiedliwość sięgała tego, kto rzeczywiście miał coś na sumieniu<sup>58</sup>.

Zdaje się, że wyobrażenie Boga przedstawione w źródłach rządziło się fundamentalnym pytaniem o obecność zła w świecie. Chłopów wyraźnie nie zajmowały abstrakcyjne dywagacje, lecz „praktyczne” aspekty istnienia Boga, Jego relacji z nimi i ze światem ich otaczającym. Próbowano wyjaśnić sobie w religijnych kategoriach to, co działo się wokół. Z jednej strony chłopci wierzyli w dobrego, wszechmocnego Ojca i różne szczęśliwe sytuacje w swoim życiu interpretowali jednoznacznie jako Jego bezpośrednie interwencje. Z drugiej strony widzieli, że w świecie zła nie brakuje, choć zdaje się, że i jemu można by zapobiec. Czemu dobry Bóg czasem działa, a czasem nie? Czemu jedni cieszą się Jego opieką, a innych – bez wyraźnej przyczyny – smagają przeciwności? Te pytania zdają się być kluczowe dla zrozumienia pewnych elementów ludowej teologii. Chłopi starali się udzielać na nie rozumowych odpowiedzi. Wspominano czasem o karze Boskiej albo konsekwencjach jakichś czynów – były to jednak odpowiedzi siłą rzeczy cząstkowe. Niektórzy z autorów źródeł antropomorfizowali też Boga, wyrażając nadzieję, że „Bóg o nich nie zapomni”<sup>59</sup>, czy też przypisując spotykające ich nieszczęścia Jego gniewowi<sup>60</sup>. W ramach jedyne go całościowego ujęcia zagadnienia

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 12, 93.

<sup>56</sup> „GŚ” 1882, nr 60, s. 4; podobnie „GŚ” 1884, nr 163, s. 5; 1892, nr 596, s. 6; *Listy*, s. 224 oraz W. Thomas oraz F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2, s. 26.

<sup>57</sup> „GŚ” 1887, nr 358, s. 6; *Listy*, s. 287; cf. W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 466; R. Tomicki, *op. cit.*, s. 41–42.

<sup>58</sup> „GŚ” 1883, nr 139, s. 4–5; 1894, nr 701, s. 6; W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2, s. 254–255.

<sup>59</sup> *Listy*, s. 313.

<sup>60</sup> „GŚ” 1905, nr 1267, s. 5.

występuje wątek poddania się niemożliwej do objęcia przez człowieka Bożej woli – czasem rozumianej jako opiekuńcza Opatrzność, a czasem jako coś niejednoznacznego, niemal bezosobowego<sup>61</sup>.

## JEZUS CHRYSZTUS

Drugiej z Osób Trójcy Świętej zazwyczaj nie wzmiankowano w sposób umożliwiający klarowne odróżnienie jej od Boga Ojca<sup>62</sup>. O istnieniu i roli Syna Bożego przypominały też chłopom często stawiane krzyże przydrożne<sup>63</sup>. Ofiara Chrystusa interpretowana zaś była jako zjawisko mające moc niweczyć działania złych duchów oraz przewrotne plany ludzi<sup>64</sup>. Rozumiano ją jako wyraz wielkiej miłości wobec ludzi, dającej szansę na przebaczenie win i szczęście w życiu wiecznym<sup>65</sup>. Dzień specjalnie jej poświęcony to piątek, dlatego nie wypadało w nim wyprawiać ani brać udziału w zabawach, choć w sytuacjach rozprzężenia standardowych norm – chociażby podczas wojny – zdarzały się takie przypadki<sup>66</sup>. Niektórzy z nadawców dostrzegali także zbawienne interwencje Chrystusa w trudnych chwilach doczesności<sup>67</sup>. Określali Go dawcą zasad moralnych, których należy przestrzegać w życiu<sup>68</sup>. Chrystus przyjmował też dusze

<sup>61</sup> Cf. D. Olszewski, *Kultura*, s. 274.

<sup>62</sup> Źródła etnograficzne często wspominają opowieści, w których Pan Jezus miał chodzić po bliskiej chłopom okolicy, czynić cuda i odwdzięczać się za wyświadczone Jemu dobro, S. Czarnowski, *op. cit.*, s. 89.

<sup>63</sup> „GŚ” 1881, nr 51, s. 3; cf. D. Olszewski, *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyska, J.J. Kopeć, Lublin 1981, s. 87–92. Istotnym źródłem do dociekań związanych ze stawianiem przez chłopów krzyży mogą być akta z podaniami w tych sprawach w zespołach archiwalnych kancelarii gubernatorów (teczki na ten temat mają odpowiednie nazwy związane z krzyżami i figurami).

<sup>64</sup> „GŚ” 1882, nr 67, s. 4; cf. W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 1, s. 266–267.

<sup>65</sup> „GŚ” 1882, nr 77, s. 4; 1884, nr 163, s. 5; 1888, nr 366, s. 6; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 140; cf. W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 1, s. 267.

<sup>66</sup> „GŚ” 1905, nr 1265, s. 5.

<sup>67</sup> „GŚ” 1905, nr 1252, s. 3; *Listy*, s. 189, 425, W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 270. Ostatnie dwa ze wspomnianych listów stanowią dobry przykład ilustrujący, jak chłopci używali pojęć „Bóg”, „Jezus” itp. (niemal) jako synonimów. W drugim z nich Jezus występuje jako „Ten, który ogłosił Mojżeszowi Dekalog” – o kontaminowaniu postaci Jezusa i Mojżesza jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. pisała M. Zowczak, *op. cit.*, s. 313–316; Tomicki wspominał zaś podanie, w którym to Jezus stworzył Adama i Ewę, *op. cit.*, s. 34, 42.

<sup>68</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 2, s. 270.

zmarłych do nieba oraz zapewniał im w zaświatach radość i spokój<sup>69</sup>. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” stanowiło zaś dla chłopów oczywiste przywitanie, wpisujące zarazem pamięć o Synu Bożym w codzienne rytuały<sup>70</sup>.

### DUCH ŚWIĘTY

Wzmianki dotyczące wprost Ducha Świętego pojawiają się w źródłach sporadycznie, co odzwierciedla Jego nieznaczną pozycję w chłopskich wyobrażeniach<sup>71</sup>. W omawianym materiale źródłowym Duch Święty sprawiał, że pobożni ludzie żyli między sobą w zgodzie. Jeden z autorów, denuncjując przestępstwa popełniane przez mariawitów, w tym bójki wszczynane z katolikami, pisał: „[...] pchacie nieogłędnie zaślepiony, bo jeszcze ciemny lud katolicki, do rozdwojenia, do niesnasek nawet w gromadach i rodzinach, i aż do ohydnych zabójstw. Któż może uwierzyć, że tam Duch Św. rządzi, gdzie jest rozlew krwi i takie zbrodnie! A toż rzecz jasna, że tem kieruje szatan”<sup>72</sup>.

### MATKA BOSKA

W pobożności chłopów oprócz Boga ważną rolę odgrywała również Maryja<sup>73</sup>. W świetle wielu dotychczasowych badań, ale także i przejrzanych egodokumentów, zajmowała ona bardzo istotną pozycję

---

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 314. Niebo (nieboskłon) i niebo (miejsce świętych u Boga) bywały czasem utożsamiane, cf. J. i R. Tomiccy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 29.

<sup>70</sup> Niemal wszystkie listy poddane kwerendzie zawierają to pozdrowienie, otwiera ono list w miejscu, gdzie dziś przeważnie umieszcza się początkową apostrofę do adresata. Zob. np.: „GŚ” 1898, nr 916, s. 6; 1905, nr 1256, s. 5, *Listy*, s. 189; BNW, Rkps BN II.5978, k. 21.

<sup>71</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *op. cit.*, vol. 1, s. 249.

<sup>72</sup> „GŚ” 1906, nr 1316, s. 2–3.

<sup>73</sup> Czarnowski tłumaczył to socjomorfizmem wierzeń chłopów, w skutek którego Matka Boża miała być kimś w rodzaju dobrej pani ze dworu, ale o zdecydowanie większej mocy i nieograniczonej dobroci, S. Czarnowski, *Kultura*, s. 88 i R. Tomicki, *op. cit.*, s. 42. Z. Sokolewicz wskazywała zaś, że to matczyność Maryi dawała jej tytuł do kultu, *Matka Boska w polskiej kulturze ludowej XIX i XX w. (wybrane kwestie źródłowe i zarysowywujące się pytania)*, „Etnografia Polska” 1988, 32, 1, s. 291–292. Poniekąd łącząc obydwie wątki, wypowiedział się dalej R. Tomicki, *op. cit.*, s. 44. M. Zowczak podkreślała zaś koncept bezgrzeszności Maryi jako istotnego czynnika kształtującego Jej kult (*op. cit.*, s. 508).

w imaginariu, bliską samemu Absolutowi, a zarazem jednoznacznie pozytywną<sup>74</sup>. Często imiona Boga albo Jezusa i Matki Boskiej były używane łącznie, jakby stanowiły związek frazeologiczny, a w niebie rządził nie sam Bóg, a bosko-maryjna diarchia<sup>75</sup>. Wierni chętnie obchodzili święta poświęcone Maryi, uczestnicząc wówczas w liturgiach i składając wota<sup>76</sup>. Źródła wspominają również o istotnej pozycji różańca oraz nabożeństw majowych w grupowej pobożności<sup>77</sup>. Wzmiankowano także szkaplerze – zdaje się, że traktowano je jako rodzaj specjalnej ochrony w obliczu podejmowania się niebezpiecznego zadania<sup>78</sup>. Wota fundowano jako oznaki wdzięczności i umieszczano je w lokalnych świątyniach przy stosownych obrazach<sup>79</sup>. Daniel Olszewski wspominał, że popularnością cieszyły się wydawnictwa religijne Jej poświęcone<sup>80</sup>. Zwłaszcza w sytuacjach wielkiej trwogi – co widać w listach chłopów rekrutów biorących udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, czy osób dotkniętych ciężkimi chorobami – pojawiał się motyw Maryi jako osobistej opiekunki ratującej nawet z największych tarapatów<sup>81</sup>. Dni poświęcone Maryi, środy i soboty, uważano za pomyślne<sup>82</sup>.

W niektórych źródłach dobroć i opieka Matki Bożej bywały przeciwstawiane Bożemu gniewowi – bo tak niekiedy interpretowano trudne i niebezpieczne sytuacje spotykające włościan<sup>83</sup>. Czasem, lecz nie zawsze, kontrastowano ją z Bogiem Ojcem, tworząc w ten sposób quasi-manichejską dychotomię. Paradoksalnie to Matka Boska, postać zdolna odwrócić Boży gniew, mogła w niej brać górę „przeciwko” woli Absolutu. Bóg też jawił się wtedy jako odległy i niezrozumiały, podczas gdy Maryja

<sup>74</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 251–252; R. Tomicki, *op. cit.*, s. 44. M. Zowczak wskazywała na obraz Maryi odwracającej sprawiedliwe wyroki Jezusa-Sędziego oraz na to, że jej aktywność miała charakter mediacyjny między Absolutem a ludźmi, a nie dominacji nad Bogiem, *op. cit.*, s. 508.

<sup>75</sup> Cf. W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2, s. 21–22, 337; „GŚ” 1904, nr 1235, s. 3; 1905, nr 1261, s. 2–3; *Listy*, s. 257, 516.

<sup>76</sup> „GŚ” 1893, nr 660, s. 6; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 132.

<sup>77</sup> *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 108–110. W zbiorze Znanińskiego i Thomasa jedna z autorek pyta, czy w Ameryce też są nabożeństwa majowe (*op. cit.*, vol. 2, s. 563).

<sup>78</sup> Wspominano je m.in. w kontekście udawania się na emigrację, cf. W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2., s. 9, 213, 260. Co do znaczenia przedmiotów religijnych cf. *ibidem*, vol. 1, s. 261.

<sup>79</sup> „GŚ” 1906, nr 1326, s. 3.

<sup>80</sup> D. Olszewski, *Książka religijna na terenie Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Rocznik Świętokrzyski” 1989, 16, s. 165.

<sup>81</sup> „GŚ” 1905, nr 1252, s. 3; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 129–133.

<sup>82</sup> R. Tomicki, *op. cit.*, s. 41.

<sup>83</sup> „GŚ” 1905, nr 1267, s. 5.

stawała się bliższa ludziom i czuła wobec nich. Z drugiej strony wspomniana była w sposób sugerujący, że troszczy się o ludzi wraz z Bogiem, a nie w kontrze do niego<sup>84</sup>. Widać więc, że zajmowała istotną pozycję w chłopskiej teodycei.

Matka Chrystusa odgrywała również ważną rolę w trosce o zmarłych. Wielu autorów listów, prosząc o modlitwę za nieżyjących, wzywało do odmówienia *Zdrowaś Mario* bądź wspominało, że to Matka Boża przyjmuje wiernych do nieba na wieczny odpoczynek<sup>85</sup>.

Istotną rolę w relacji wiernych z Maryją odgrywała Jasna Góra. Uważano ją za szczególnie święte miejsce<sup>86</sup>. Wizerunki Matki Bożej cieszyły się ważną pozycją w ikonosferze<sup>87</sup>. Opisując swoje domy czy też parafialne kościoły, autorzy listów często wspominali o wizerunkach maryjnych, zwłaszcza obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>88</sup>. Towarzyszył on również emigrantom wyruszającym za ocean<sup>89</sup>. Przymiotnik „Częstochowska” bywał przypisywany Maryi także poza kontekstem samego malowidła – używano go czasem wręcz jako przydomku<sup>90</sup>.

Jeden z listów wspomina też o nieuznanym przez Kościół objawieniu w guberni kieleckiej, które jednak przez pewien czas ściągało rzesze pielgrzymów na miejsce rzekomego ukazania się Matki Bożej. Autor listu był jednak sceptyczny wobec prawdziwości tego zjawiska<sup>91</sup>.

Wątki maryjne pojawiają się w egodokumentach relatywnie rzadko. Częstotliwość wzmianek na jej temat zdecydowanie zwiększyła się w okolicach 1905 r., gdy na łamach „Gazety Świątecznej” publikowano wiele listów żołnierzy z frontu tudzież od rodzin walczących. Może to świadczyć o roli Maryi pojmowanej jako opiekunki w szczególnie

<sup>84</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2, s. 103.

<sup>85</sup> „Gazeta Świąteczna” 1911, nr 1613, s. 4; W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 314. O wątkach maryjnych w rytuałach pogrzebowych, vide: Z. Sokolewicz, *op. cit.*, s. 298.

<sup>86</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 2, s. 104.

<sup>87</sup> O roli przedmiotów religijnych, w tym obrazów, vide m.in.: W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 176; L. Stomma, *op. cit.*, 261; M. Zowczak, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>88</sup> „GŚ” 1898, nr 921, s. 6; 1903, nr 1178, s. 7; *Pamiętniki chłopów. Serja druga*, s. 142.

<sup>89</sup> *Listy*, s. 163.

<sup>90</sup> „GŚ” 1904, nr 1235, s. 3; 1905, nr 1267, s. 5. Czasem zdarza się również określanie w ten sposób Matki Boskiej mianem Skepskiej, od znajdującej się koło osady Skepe figury, vide: *Listy*, s. 289. O kulcie „lokalnych” Matek Boskich, vide: S. Czarnowski, *op. cit.*, s. 93–94.

<sup>91</sup> „GŚ” 1887, nr 316, s. 6. M. Zowczak, komentując tezę Thomasa i Znanińskiego o nikomym mistycyzmie wśród chłopów, pisała: „Jak więc wytłumaczyć istnienie tak licznych miejsc cudownych, często nieakceptowanych przez Kościół, oraz wystawianych przez chłopów figur, krzyży, kapliczek, otoczonych zarówno kultem prywatnym, jak i zbiorowym?” (*op. cit.*, s. 42).

trudnych sytuacjach życiowych i wyzwolicielki od skutków grzechów, nawet w cudowny sposób<sup>92</sup>. Trudno jednak wyjaśnić rzadkie jej wzmiankowanie w innych kontekstach. Dotychczasowa literatura podkreślała też patriotyczne wątki w pobożności maryjnej<sup>93</sup>, ale nie wybijają się one w źródłach (w przypadku opublikowanych listów do czasopism długi czas mogła temu przeciwdziałać – raczej pośrednio – cenzura).

### INNI ŚWIĘCI

Wzmianki o pozostałych zmarłych otoczonych religijnym szacunkiem są dużo radsze. Ich imiona często służyły do określenia pozycji danego dnia w roku (zamiast dni miesiąca), nic nie sugeruje jednak, by każdorazowo szła za tym jakaś pogłębiona wiedza o danym patronie<sup>94</sup>. Postaci obdarzone kultem miały swoje konkretne sfery działania<sup>95</sup>. Wśród świętych wymienianych w listach i pamiętnikach wspomnieć można św. Pawła i św. Piotra<sup>96</sup>, św. Rocha (chroniącego od zarazy)<sup>97</sup>, św. Michała (pomocnika Chrystusa przy Sądzie Ostatecznym)<sup>98</sup>, św. Annę<sup>99</sup>, św. Wojciecha<sup>100</sup>, św. Walentego<sup>101</sup> oraz św. Franciszka<sup>102</sup>. Jeden z listów zawiera fantastyczną opowieść o patronce lokalnej parafii, św. Małgorzacie, mającej niegdyś

<sup>92</sup> Za taką interpretacją przemawiają dotychczasowe ustalenia D. Olszewskiego, *Kultura*, s. 271; cf. także W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 251–252.

<sup>93</sup> D. Olszewski, *Kultura*, s. 361

<sup>94</sup> „GŚ” 1883, nr 121, s. 5; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 115; cf. R. Tomicki, *op. cit.*, s. 44–45 i W. Baranowski, *Ze źródeł pierwiastków hagiograficznych w życiu religijnym wsi w drugiej połowie XIX i w początkach XX w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, 1971, 76.

<sup>95</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 252; cf. W. Baranowski, *Kult patronów gospodarstwa w katolicyzmie ludowym okresu powstaszczeniowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, 67; idem, *Z badań nad katolicyzmem ludowym okresu powstaszczeniowego (Kult „świętych doktorów”)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, 1969, 63 (Baranowski referuje zagadnienia z pozycji wyraźnie niechętnych katolicyzmowi).

<sup>96</sup> *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 115; Stefan Czarnowski zaś twierdził, że chłopci św. Piotra i św. Pawła uważali za jedną osobę, vide: *op. cit.*, s. 88.

<sup>97</sup> „GŚ” 1896, nr 797, s. 6.

<sup>98</sup> „GŚ” 1897, nr 837, s. 6.

<sup>99</sup> „GŚ” 1897, nr 869, s. 5–6.

<sup>100</sup> „GŚ” 1898, nr 921, s. 6; *Listy*, s. 452, 462.

<sup>101</sup> *Listy*, s. 383.

<sup>102</sup> *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 260.



przebywać w okolicy i zostawić widzialne do dziś ślady<sup>103</sup>. Widać również skutki działalności nowo powstałego ruchu cecylianckiego, zajmującego się rugowaniem ze wsi tradycyjnych form pobożności i zastępowaniem ich elementami tego, co ówczesnie postrzegano za wzorowy śpiew gregoriański<sup>104</sup>. W tym kontekście wspomniane bywały uroczystości i bractwa św. Cecylii<sup>105</sup>. Zdaje się, że – poza pewnymi wyjątkami – święci inni niż Matka Boska nie zajmowali istotnej pozycji w prywatnej oraz zbiorowej religijności autorów źródeł.

W ramach ciekawostki można wspomnieć, że jeden z autorów *Pamiętników Chłopów* twierdził, iż wielu włościan czciło Aleksandra II Romanowa jako niemalże świętego męczennika, zabitego jakoby przez szlachtę w akcie zemsty za uwłaszczenie. Wedle tego przekazu miał on zajmować bardzo wysoką pozycję w imaginariu chłopów, jako ten, który własną krwią przypłacił ich wolność<sup>106</sup>.

Być może ci chłopci, którzy umieli czytać, interesowali się żywotami świętych, ale i wśród nich mogło być to raczej poszukiwaniem rozrywki niż wyrazem pogłębionej pobożności związanej z daną osobą wyniesioną na ołtarze. Prawdopodobnie wiązało się to też z niską jakością większości książek religijnych dostępnych na rynku<sup>107</sup>.

## DUCHY DOBRE I ZŁE

Niewiele miejsca poświęcono w źródłach działalności rozmaitych duchów, aniołów czy diabłów. Odzwierciedla to poniekąd poglądy starszej literatury przedmiotu, że – może poza szatanem – nie miano na ich

---

<sup>103</sup> „GŚ” 1900, nr 1020, s. 6. Jest to opowieść typowa dla Biblii ludowej, tak jak opisywała ją chociażby Zowczak.

<sup>104</sup> Z pozycji bodaj przychylnych ruchowi cecylianickiemu fenomen ten opisywał m.in. D. Olszewski, *Kultura*, s. 297.

<sup>105</sup> „GŚ” 1913, nr 1714, s. 6. O chórach kościelnych vide: W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002, s. 128.

<sup>106</sup> „My tylko uwielbialim cara Aleksandra II-go za darowanie wolności dla włościan jak nas uczyli w szkole, tak rozumielim że za to go panowie szlachta zamordowała i w moich oczach był to niejako bohater. Nieomal że nie modliłem się do niego uważając nieomal za drugiego Chrystusa z tą tylko różnicą że Chrystus umarł za cały świat a car umarł za włościan swojego obszernego państwa”; *Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, s. 140; cf. uwagi Thomasa i Znanieckiego o niby-religijnym wyobrażeniu chłopów o władzy państwowej: *op. cit.*, vol. 1, s. 141–143; zob. także: W. Baranowski, *Kult świętych nie uznawanych przez władze kościelne w tradycyjnym katolicyzmie ludowym* „Euhemer” 1971, 1 (79).

<sup>107</sup> Cf. D. Olszewski, *Kultura*, s. 264–265.

temat precyzyjniejszych wyobrażeń<sup>108</sup>. Aniołowie bywali wspomniani jako niewidzialni wysłannicy Boga, których zadaniem było wspieranie ludzi w dążeniu ku dobru – w tym celu mogli nie tylko podpowiadać dobre myśli, ale też karać tych, którzy dopuszczają się zła<sup>109</sup>. Bóg posyłał ich również do zachowujących się lepiej, by pomagać im w codziennym życiu<sup>110</sup>.

Szatan (lub szatany) sprowadzał człowieka na złą drogę. Cieszył się, gdy człowiek wyrządzał krzywdę sobie lub innym<sup>111</sup>. Jeden z autorów określił karczmę mianem „kaplicy diabelskiej”<sup>112</sup>, inny zaś pouczał, że „nad pijanym szatan ma górę”<sup>113</sup>. Pewien emigrant w duchu biegunowo odmiennym od fatalizmu wzywał swojego brata do porzucenia alkoholu i powołał się przy tym na wierzenie, że choć człowiek stworzony jest na obraz Boga do dobroci, to podobnie jak szatan może upaść i jest odpowiedzialny za swoje postępowanie<sup>114</sup>. Diabeł zasiewał wśród ludzi złość, niezgodę i niepokój; wedle niektórych był też prowodyrem schizmy mariawickiej i towarzyszących jej waśni<sup>115</sup>. Funkcją diabła było również wywlekanie dusz z ciał umierających złoczyńców, by następnie odprowadzić je do piekła na wieczną mękę<sup>116</sup>. Jego pozycja bywała przeciwstawna Bogu. „Ludzie [...] są dobrzy i zli: jedni do Boga, drudzy do djabła ciągną” – komentował jeden z korespondentów „Gazety Świątecznej”<sup>117</sup>. Thomas i Znaniński przywoływali pogląd, że kobiety są generalnie lepszymi ludźmi od mężczyzn, więc są i częściej kuszone przez diabła<sup>118</sup>. Inny autor listu wspominał z niechęcią

---

<sup>108</sup> W. Thomas oraz F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 252. Z drugiej jednak strony R. Tomicki opisywał liczne mity, w których istotną rolę odgrywał szatan *op. cit.*, s. 33–35, 46–47.

<sup>109</sup> „GŚ” 1881, nr 34, s. 4.

<sup>110</sup> „GŚ” 1882, nr 77, s. 4.

<sup>111</sup> *Ibidem*.

<sup>112</sup> „GŚ” 1887, nr 341, s. 6.

<sup>113</sup> „GŚ” 1893, nr 655, s. 6. W antyalkoholowej agitacji wśród chłopów pojawiał się wątek, że wódka jest tworem diabła, a pijany dostaje się pod jego panowanie; B. Baranowski, *op. cit.*, s. 178.

<sup>114</sup> „Kończąc na tem mój list pozdrawiam cię Kochany Bracie wraz z twoju Żonu i dziećmi, a proszę cię przestań gorącej smoły pić [smoła jako metonimia alkoholu i atrybut diabła?], bo biada ci będzie, zginiesz jak Urban [?] i więcej tak się nie wyrażaj, żeś się z tem urodził i z tem pewno musisz umrzeć, pomnij na to że diabeł był stworzony aniołem a nie diabłem, więc i ty nie urodzony jesteś pijanicu służy diabła, [ale] dzieckiem i służy bożym” (*Listy*, s. 285; pierwsze dwa uzupełnienia w nawiasie kwadratowym pochodzą od autora niniejszej pracy, trzecie zaś od redaktora edycji źródła).

<sup>115</sup> „GŚ” 1906, nr 1316, s. 2–3.

<sup>116</sup> „GŚ” 1885, nr 239, s. 5; cf. W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 249.

<sup>117</sup> „GŚ” 1893, nr 626, s. 5.

<sup>118</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 284. Thomas i Znaniński uważali także silną religijność za typową cechę kobiet „starszego typu” (vol. 1, s. 395).

o żywionym przez sąsiadów przekonaniu, jakoby człowiek mógł wchodzić z diabłem w pakt i uzyskiwać dzięki temu specjalne moce – w przypadku tego przekazu miała to być nadzwyczajna siła umożliwiająca całodzienne ubijanie masła bez zmęczenia<sup>119</sup>. Zarazem w dotychczasowych badaniach wskazywano, że diabeł w kulturze ludowej bywał czasem raczej głupawym psotnikiem niż groźnym oponentem<sup>120</sup>.

Jeden z listów przekazuje też lokalne podanie o grasującym w okolicy upiorze, powstałym z duszy niegodziwego, gnębiącego chłopów szlachcica. Nie mógł on trafić do zaświatów, gdyż wpierw musiał odpokutować za swoje winy. Źródło nie wspomina, czemu w związku z tym nie trafił po prostu do czyścica bądź piekła. Wedle opowieści zjawia, choć przerażająca w swojej aparycji, wyświadczyła dobro osobie niegdyś przez siebie pokrzywdzonej. Wstawiennictwo ofiary – wpierw u biskupa, a potem u samego papieża – wyjednać miało zmarłemu pokój duszy, a przez to uwolnienie wsi od niecodziennego gościa<sup>121</sup>. O podobnych podaniach, w których główną rolę gra błakająca się po ziemi pokutująca dusza, pisali Znaniński i Thomas czy Baranowski<sup>122</sup>. Wątek ten jednak sporadycznie pojawia się w poddanych kwerendzie źródłach, zapewne z powodu niechęci większości autorów do nieortodoksyjnych poglądów. Wedle jednego z pamiętnikarzy opowieści o piekle, czyścicu, diabłach i różnorakich upiorach miały się cieszyć wielkim powodzeniem podczas spotkań towarzyskich, grając raczej rolę sensacyjno-rozrywkową niż edukacyjno-religijną<sup>123</sup>.

## WNIOSKI

Omówione materiały – szczególnie listy do „Gazety Świątecznej” – przedstawiają zbiorowość włościan wyróżniającą się spośród innych mieszkańców ówczesnej wsi. Autorzy źródeł stanowili grupę, która sama identyfikowała się w odróżnieniu od innych – chociażby krytykowali postawy uważane za zabobonne, nadzwyczajnie dbali o edukację, w tym tą związaną z religią<sup>124</sup>. Posiadali co najmniej elementarną znajomość ka-

<sup>119</sup> „GŚ” 1902, nr 1110, s. 7; cf. W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 260–261. O związkach czarownic z nabiąłem pisał L. Stomma, *op. cit.*, s. 227.

<sup>120</sup> B. Baranowski, *op. cit.*, s. 91–96; W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 245–247. O poważnie złej roli cf. zaś *ibidem*, s. 283.

<sup>121</sup> „GŚ” 1901, nr 1060, s. 7.

<sup>122</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 243–244; B. Baranowski, *op. cit.*, s. 153.

<sup>123</sup> *Pamiętniki*, s. 355.

<sup>124</sup> Cf. M. Krisań, *op. cit.*, s. 34–43.

tolickich prawd wiary, a ewentualne nieortodoksyjne poglądy wynikały nie z celowej ignorancji bądź przekonania, a raczej z niedoskonałej aktywności lokalnego duchowieństwa (radzykalnie krępowanej przez imperialne władze rosyjskie) tudzież ograniczonych szans edukacyjnych<sup>125</sup>. Z drugiej strony w źródłach często wzmiankowano – zazwyczaj w charakterze krytyki – o postawach wciąż mieszczących się w pewnym spektrum katolicyzmu rozumianego jako praktyka kulturowa, jednak zawierających różne nieortodoksyjne zwyczaje, wskazujące na nikłą katechizację danych osób (lub też opór wobec promowanych na niej treści)<sup>126</sup>. Egodokumenty chłopskie zarysowują tu wyraźną dynamikę przemian w stronę ortodoksyjną, stanowiąc, przynajmniej częściowo, remedium na sygnalizowany w literaturze brak dostatecznej wiedzy na jej temat<sup>127</sup>.

Znanięcki i Thomas uważali, że w pobożności ludowej ścierały się dwa żywioły: „pogański” i „katolicki”. W omówionych tu źródłach, nie tylko w listach do czasopism, dominuje drugi<sup>128</sup>. Twierdzili też, że chłopska pobożność w wersji „ortodoksyjnej”, z zanikiem elementów postrzeganych

---

<sup>125</sup> Nad niskim (w swojej opinii) poziomem wiedzy religijnej chłopów jeszcze w latach trzydziestych XX w. lamentował S. Czarnowski, *op. cit.*, s. 97. W moim oglądzie trudno jednak podzielać tę opinię bez co najmniej istotnego jej zniuansowania. Krytyki tekstu Czarnowskiego podjęła się m.in. M. Zowczak, *op. cit.*, s. 44–45. Podobnie elementy heterodoksyjne podkreślał R. Tomicki, *op. cit.*, s. 56. O represjach carskich na nauczanie kościelne pisał m.in. Olszewski, np. *Książka*, s. 500–503.

<sup>126</sup> Przemieszanie w wierzeniach chłopów elementów katolickich i niekatolickich (pogańskich) wielokrotnie sygnalizowano w literaturze, cf. np. W. Thomas, F. Znanięcki, *op. cit.*, vol. 1, s. 105. O różnorodności postaw religijnych chłopów w listach ze zbioru Znanięckiego i Thomasa pisał D. Olszewski, *Kultura*, s. 273.

<sup>127</sup> R. Tomicki, *op. cit.*, s. 64. W swoich badaniach Maria Krisań posługiwała się wręcz określeniem „kultura typu przejściowego” dla opisanego zachowań korespondentów gazet, *op. cit.*, s. 65.

<sup>128</sup> W. Thomas, F. Znanięcki, *op. cit.*, vol. 1, s. 205–206; podobnie R. Tomicki, *op. cit.*, 56–57, 64 i N. Bończa-Tomaszewski, *Polskojęzyczni chłopci? Podstawowe problemy nowoczesnej historii chłopów polskich*, „Kwartalnik Historyczny” 2005, 112, 2, s. 104. Komentując czteroczęściową typologię (model) religijności Thomasa i Znanięckiego z I tomu, *op. cit.*, M. Zowczak pisała: „Wspomnianego modelu, w moim przekonaniu, nie da się wyprowadzić z dziewiętnastowiecznych źródeł, którymi posługiwali się William Thomas i Florian Znanięcki: Ludu Kolberga oraz czasopism etnograficznych (MAAE, ZWAK). Świadczą one raczej o współwystępowaniu wszystkich typów wierzeń oraz o przemieszaniu postaw magicznych i mistycznych. W przedstawionej charakterystyce, powtarzanej w ogólnym zarysie przez późniejszych badaczy, wyraźnie można dostrzec nie tylko nastawienie ewolucyjne, ale i preferencje protestanta, który krytycznie komentuje formy kultu przyjęte na obszarze tradycji katolickiej. Mistycyzm to – według wspomnianych autorów – »związek jednostki z Bogiem, znajdujący swój wyraz w postawach miłości, osobistym podporządkowaniu, dążeniu do samodoskonalenia się i do życia wiecznego z Bogiem«. Czyż taka

jako zabobonne i ściślej związana z przywództwem lokalnego księdza, wykształciła się dopiero niedawno, lecz na przełomie XIX i XX w. była już modelem dominującym, z czym omawiane materiały wyraźnie korespondują<sup>129</sup>. Odpowiada to diagnozom innych autorów, iż druga połowa XIX w. to czas wyteżonej akcji katechizacyjnej duchowieństwa w Królestwie Polskim i popularyzacja czytelnictwa wśród chłopów (w tym „Gazety Świątecznej”). Oczywiście nie oznaczało to, że wszyscy chłopci nabyli zaawansowaną wiedzę religijną. Jej poziom jednak stopniowo poprawiał się w stosunku do wcześniejszej sytuacji<sup>130</sup>. Tymczasem w niektórych starszych tekstach omawiających ów okres dużo więcej miejsca poświęca się wierzeniom mniej lub bardziej „ludowym” niż tym „zwyczajnym”<sup>131</sup>. Dalsze dociekania mogłyby więc spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki mogły warunkować dane postawy religijne.

W mojej opinii w rozważania nad co najmniej jednym aspektem ludowej religijności listy i pamiętniki mogą wnieść istotne zmiany. Był on już sygnalizowany powyżej w części opisowej, a także wzmiankowany we wcześniejszych publikacjach. Chodzi o zagadnienie fatalizmu czy też szerzej – wizji Bożej sprawczości w wyobrażeniach mieszkańców wsi. W literaturze występuje dość szerokie spektrum opinii na ten temat<sup>132</sup>. Zdaje się, że wzorzec sprawczego, podmiotowego chłopca, promowany intensywnie przez „Gazetę Świąteczną”, mógł stopniowo rugować obecne

---

definicja nie odnosi się do religijności we właściwym tego słowa znaczeniu? I dlaczego ortodoksja miałyby ją uniemożliwiać?” (*op. cit.*, s. 43–44).

<sup>129</sup> W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 275, 286; vol. 4, s. vii. Cały tom 4. dzieła Thomasa i Znanińskiego jest poświęcony przemianom społeczności chłopskich, w tym życia religijnego, 20–25 lat przed opublikowaniem ich pracy (s. ix). O gwałtownych przemianach wsi w omawianym okresie pisał też S. Czarnowski, *op. cit.*, s. 99, choć przełom w tej kwestii sytuował raczej w (z jego perspektywy) przyszłości.

<sup>130</sup> R. Tomicki, *op. cit.*, s. 57, 64; W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 44–45, 89, 102; D. Olszewski, *Kultura*, s. 198, 256, 268. Na ostatniej z podanych stron Olszewski wskazuje, że na początku XX w. wciąż mnożyły się opinie o niskim stanie wiedzy religijnej chłopów. Pytanie jednak, czy nie wynikało to z różnej sytuacji w różnych parafiach, a przede wszystkim mogło to być świadectwem trwałości stereotypu o chłopach, a nie stanu faktycznego wśród chłopów.

<sup>131</sup> R. Tomicki, *op. cit.*

<sup>132</sup> Ów fakt najdobitniej bodaj sygnalizuje fakt, że w swoim skądinąd niezwykle cennym opracowaniu R. Tomicki na jednej stronie wyraził dwa w istocie wykluczające się poglądy na tę kwestię, *ibidem*, s. 41. Także *vide: ibidem*, s. 42; W. Thomas, F. Znaniński, *op. cit.*, vol. 1, s. 173–174, 227, 275, 333, 393, 409, 416, 421; vol. 2, s. 225, 240–241, 283; vol. 4, s. 260; B. Baranowski, *op. cit.*, s. 151; K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 109; L. Stomma, *op. cit.*, s. 267; W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 29, 35; D. Olszewski, *Kultura*, s. 142, 271–273.

wcześniej wśród nich postawy związane z fatalizmem. Podobnie źródła ukazują zróżnicowanie postaw wobec cierpienia<sup>133</sup>. Dokładne omówienie tych zagadnień stanowi jednak materiał na odrębne studium.

Niniejszy tekst wskazuje na wysoką wartość listów i pamiętników do badań dotyczących wsi, w tym jej religijności. Joanna i Ryszard Tomicy pisali:

Specyfiką światopoglądu ludowego jest mały stopień jego werbalizacji, zjawisko typowe dla społeczności tradycyjnych, wśród których wizja świata przejawiała się przede wszystkim w życiu codziennym [...]. Światopogląd nie był ujęty w system zdań, o których prawdziwości można było dyskutować. Nie musiał być nawet w pełni uświadomiony<sup>134</sup>.

Egodokumenty uchylają zaś rąbka tej tajemnicy, oddając głos samym chłopom i umożliwiając badania wierzeń poprzez ich własne słowa. Z drugiej jednak strony widocznym jest, że łączenie w badaniach egodokumentów i innych źródeł to rzecz nieodzowna. Ograniczenia listów i pamiętników, zwłaszcza wyróżnianie się ich autorów na tle ogółu ich społeczności, nie pozwalają ignorować pozostałych materiałów. Także wśród samych dokumentów osobistych nie ma zachowanych proporcji – w zasobie wyraźnie dominują listy do „Gazety Świątecznej”. Warto w przyszłości zwrócić uwagę na akta gubernialne i policji politycznej (żandarmerii), które choć zawierają wiele cennych informacji, nie zostały jeszcze wykorzystane na szerszą skalę dla tematyki religijności chłopów<sup>135</sup>. Wartościowość egodokumentów nie przekreśla też cenności bardziej „tradycyjnych” typów tekstów wykorzystywanych przy dociekaniach związanych z chłopami i ich religijnością, takich jak akta kościelne, katolickie czasopisma, listy i pamiętniki księży czy prace ludoznawców<sup>136</sup>.

Zdaje się więc, że pomimo napisania wielu stron na temat religijności chłopów niemało wciąż pozostaje do zbadania. Historycy mają szansę na wykorzystanie często bagatelizowanych, acz wartościowych źródeł. Podchodząc krytycznie do starszej literatury, jak i korzystając z poszerzonego

---

<sup>133</sup> R. Tomicki stwierdził, że „problem Hioba w środowisku ludowym praktycznie nie istniał”, *op. cit.*, s. 41, co jednak podała w wątpliwość M. Zowczak, *op. cit.*, s. 47. Powyższe omówione źródła zdecydowanie przemawiają za zniuansowaniem opinii Tomickiego.

<sup>134</sup> J. i R. Tomicy, *op. cit.*, s. 203.

<sup>135</sup> Jednym z pionierów tego typu dociekań jest Stanisław Wiech, np. vide: *Spółceństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2010.

<sup>136</sup> Cf. np. D. Olszewski, *Polska*; idem, *Archiwalia diecezjalne jako podstawa źródłowa do badań religijności społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, „Przegląd Tomistyczny” 1986, 2.

zakresu materiałów, można wnieść wiele do opracowania dziejów polskiej wsi i jej religijności.

## REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

### Archival sources (Źródła archiwalne)

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

Archiwum Korzonów i Prószyńskich, Listy czytelników do redakcji „Gazety Świątecznej” z lat 1895–1910, sygn. Rkps BN II.5978.

Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie:

Archiwum Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Pamiętniki wiejskich działaczy społecznych – niewydane, sygn. ZS.AR.444.

### Printed sources (Źródła drukowane)

*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, oprac. J. Frankowski, Warszawa 2013.

*Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, oprac. W. Kula, N. Assodobraj-Kula oraz M. Kula, Warszawa 2012.

*Pamiętniki Chłopów*, [t. 1], Warszawa 1935.

*Pamiętniki Chłopów. Serja druga*, Warszawa 1936.

*Więjscy działacze społeczni. Życiorysy włościan*, Warszawa 1937.

### Press (Prasa)

„Gazeta Świąteczna” 1881–1914.

### Studies (Opracowania)

Baranowski B., *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969.

Baranowski W., *Kult świętych nie uznawanych przez władze kościelne w tradycyjnym katolicyzmie ludowym*, „Euhemer” 1971, 1 (79).

Baranowski W., *Z badań nad katolicyzmem ludowym okresu powołaszczeniowego (Kult „świętych doktorów”)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, 1969, 63.

Baranowski W., *Ze źródeł pierwiastków hagiograficznych w życiu religijnym wsi w drugiej połowie XIX i w początkach XX w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, 1971, 76.

Bończa-Tomaszewski N., *Polskojęzyczni chłopci? Podstawowe problemy nowoczesnej historii chłopów polskich*, „Kwartalnik Historyczny” 2005, 112, 2.

Borkowska U., *Badania pojęć i postaw religijno-moralnych w oparciu o źródła historyczne. Propozycja kwestionariusza*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, 22, 2.

Brożek A., *Listy emigrantów jako źródło w tradycji i współczesności polskich nauk społecznych*, w: *Dziedzictwo Witolda Kuli*, red. M. Kula, Warszawa 1990.

Czarnowski S., *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: S. Czarnowski, *Kultura*, Warszawa 1958.

Francelle-Gervais C., *Oto zaszyłam opisanie całego mojego życia... (Listy przedpłatników „Gazety Świątecznej” do Promyka)*, „Regiony. Kwartalnik społeczno-kulturalny” 1978, 4.

Górecki A., *Próby odnowy życia religijnego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. Wybrane aspekty*, Toruń 2010.

Klawe-Mazurowa M., *Listy chłopów do prasy dla wsi w latach 1875–1895 jako źródło historyczne*, „Przegląd Polonijny” 1983, 9, 4.

- Kożuchowski Ł., *Egodokumenty (listy i pamiętniki) chłopów Królestwa Polskiego i chłopskich migrantów zeń jako źródła historyczne (1864–1914)*, „Kwartalnik Historyczny” 2023, 130, 4.
- Kożuchowski Ł., *Dotychczasowe badania nad religijnością polskich chłopów w okresie powułaszczeniowym (1864–1914)*, „Przegląd Historyczny” 2024, 105, 4.
- Krisań M., *Chłopi wobec zmian cywilizacyjnych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX – początku XX wieku*, Warszawa 2008.
- Kwaśniewicz K., *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981.
- Mędrzecki W., *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.
- Olszewski D., *Archiwalia diecezjalne jako podstawa źródłowa do badań religijności społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, „Przegląd Tomistyczny” 1986, 2.
- Olszewski D., *Książka religijna na terenie Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Rocznik Świętokrzyski” 1989, 16.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014.
- Olszewski D., *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyśka, J.J. Kopeć, Lublin 1981.
- Olszewski D., *Polska religijność XIX wieku w badaniach Instytutu Tomistycznego*, „Przegląd Tomistyczny” 1984, 1.
- Sokolewicz Z., *Matka Boska w polskiej kulturze ludowej XIX i XX w. (wybrane kwestie źródłowe i zarysowujące się pytania)*, „Etnografia Polska” 1988, 32, 1.
- Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, Łódź 2002.
- Stopniak F., *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.
- Thomas W., Znaniecki F., *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 1–2, *Primary group organization*, Boston 1918.
- Thomas W., Znaniecki F., *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 3, *Life record of an immigrant*, Boston 1919.
- Thomas W., Znaniecki F., *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, vol. 4, *Disorganization and reorganization in Poland*, Boston 1920.
- Tomicki J. i R., *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975.
- Tomicki R., *Religijność ludowa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981.
- Wiech S., *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2010.
- Zowczak M., *Biblia ludowa. Interpretacja wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013.

#### NOTA O AUTORZE

Łukasz Kożuchowski – doktorant historii na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społecznej i kulturowej Królestwa Polskiego, zwłaszcza na dziejach chłopów w okresie reform agrarnych oraz po uwłaszczeniu, a także historii rosyjskich rządów imperialnych na tym terenie.

#### ABOUT THE AUTHOR

Łukasz Kożuchowski – PhD student of History at the University of Warsaw. His research interests focus on the social and cultural history of the Kingdom of Poland, especially the history of peasants during the agrarian reform period and after enfranchisement, as well as the history of Russian imperial rule in the area.